

NATALIA STACHURA

ur. 1925; Świdnik



Miejsce i czas wydarzeń	Świdnik, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Świdnik, dwudziestolecie międzywojenne, kościół świętej Agnieszki w Lublinie, komunія święta, koło gospodyń wiejskich

Świdnik przed wojną

Były normalne drewniane domy, szosy nie było, tylko była polska droga tak zwana – po błocie się chodziło. Każdy jakiś domek postawił sobie płotem ogrodzony. Światła nie było, dopiero w '46 roku elektryczność była założona. Nie było wówczas kościoła. Myśmy należeli do Kalinowszczyzny, do Kościoła świętej Agnieszki i do tego kościoła się przychodziło na piechotę – dziewięć kilometrów. To była nasza parafia, tak że moi rodzice tam ślub brali, myśmy byli chrzczeni, religia też [tam była]. Do pierwszej komunii też się chodziło na piechotę – trzeba było być na czczo i jeszcze na piechotę taki kawał dzieci szły, ale to było do pewnego czasu, bo później już, jak koło gospodyń się rozwinęło, to kobiety powiedziały: „Dlaczego te dzieci mają głodować do czasu, aż tą komuniją przyjmą?”, niektóre [dzieci] mdlały, więc ustaliły z księdzem, żeby dał jakieś pomieszczenie, one przygotowują śniadanie dla dzieci i dzieci zaraz po komunii dostaną śniadanie. I już jak ja byłam u pierwszej komunii, to śniadanie było zorganizowane. I to przetrwało do tej pory, tylko teraz w Świdniku jest kościół już wybudowany.

Data i miejsce nagrania	2011-17-02, Świdnik
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"